



### Kochani Przyjaciele i Dobrodzieje naszych Misji,

Tegoroczny Świątowy Dzień Misyjny, który przypada 23 października, będziemy przeżywać w roku obfitującym w szczególne dary Boże, którymi zostaliśmy obdarowani. Jest to Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, 1050 rocznica chrztu Polski oraz spotkanie młodych z całego świata z papieżem Franciszkiem w Krakowie. Każde z tych wydarzeń jest szczególną łaską i okazją, aby umocnić naszą wiarę i wykrzyczeć naszą radość z tego, że należymy do Jezusa i żyjemy w świetle Ewangelii.

Hasło tegorocznego Tygodnia Misyjnego brzmi „**ochrzczony tzn. posłany**”. Bardzo mocno podkreśla to powszechność dzieła misyjnego oraz odpowiedzialność wszystkich chrześcijan. Papież Franciszek w swoim orędziu misyjnym na ten rok, zaprasza nas „do spojrzenia na misję ad gentes, jako na wspaniałe, ogromne dzieło miłosierdzia, zarówno co do ducha jak i ciała”. Papież zauważa, jak współcześnie rozwija się dzieło miłosierdzia w działalności misyjnej poprzez posługę ludzi wszystkich stanów. Fakt, że tak wiele dobrego się dzieje i jest realizowana posługa miłosierdzia w różnych dziedzinach życia ludzkiego, nie może nas zwalniać od dalszych wysiłków i troski o zbawienie wszystkich ludzi.

Podkreśla, że przez chrzest jesteśmy uczniami – misjonarzami, wzywani do tego, aby wyjść poza granice swojego wąskiego świata. Na miarę własnych możliwości, wykorzystując swoje uzdolnienia, talenty, powinniśmy „nieść całemu światu orędzie Bożej miłości i miłosierdzia”. Papież przypomina nam, że nakaz misyjny Chrystusa nie stracił na aktualności i w obecnych czasach wciąż jesteśmy wzywani do ponownego misyjnego „wyjścia”.

Niedziela Misyjna i Tydzień Misyjny dają każdemu z nas szansę większego zaangażowania w troskę o to, aby Dobrą Nowinę o miłosiernej miłości Boga mógł usłyszeć każdy człowiek.

Drodzy Przyjaciele naszych misji, pragnę Wam podziękować, za każdą Waszą troskę duchową i materialną o rozwój naszych misji i aktywny udział w misyjnym posłannictwie Kościoła. Ogarniamy Was naszą codzienną, wspólnotową modlitwą.

Niech Wasze duchowe i materialne dary, które składacie na misje, pomogą także odkrywać i umacniać radość z poznania i głoszenia Ewangelii. Niech Maryja Królowa Różańca, wzór misyjny dla Kościoła, będzie Orędowniczką w codziennym świadczeniu o miłosierdziu Pana.

Z wyrazami wdzięczności i pamięci przed Panem.

**s. Katarzyna Mazurek, sekretarka misyjna**



Minione Światowe Dni Młodzieży były wspólną okazją, do dzielenia się z innymi swoją wiarą i doświadczeniem Boga i bliźniego. Był to wielki dar i szansa dla Kościoła w Polsce i naszego misyjnego zaangażowania. Był to czas, w którym doświadczyliśmy miłosierdzia w spotkaniu z bratem i zachwyciliśmy się jego wiarą i zapalem ewangelizacyjnym. Jesteśmy wdzięczne, że nasze siostry Afrykanki - Beatha i Adelina mogły po raz pierwszy przyjechać do Polski na to „święto wiary”, aby potem na ziemi afrykańskiej być świadkiem miłosierdzia Bożego wśród tych, do których zostaną posłane. Oto ich świadectwa:

Nazywam się Adeline Ichimpaye Mafurebo, urodziłam się w DR. Konga. Moi rodzice są praktykującymi katolikami, mieszkają na wsi i utrzymują się z uprawy pola. W rodzinie jest nas siedmioro dzieci i dwoje z nas miało szansę ukończenia szkoły. W naszym regionie, rodzice na ogół nie przywiązują wagi do kształcenia dzieci, a zwłaszcza dziewcząt. Wychodzą z założenia, że nie warto inwestować w kształcenie córek, które po wyjściu za mąż, należą już do rodziny swego męża.

Gdy ukończyłam szkołę podstawową, (do której miałam 2 godz. marszu w jedną stronę po wzgórzach), rodzice podjęli decyzję, abym kontynuowała naukę w szkole średniej. Wkrótce okazało się, że zaczęły nas dotykać problemy finansowe i trudno było zdobyć środki na opłacenie szkoły. Pojawiły się też inne trudności związane z wojną trwającą w naszym regionie. Ciągła niepewność jutra, brak bezpieczeństwa były jakby naszym powszednim chlebem. Nocne napady uzbrojonych grup były dosyć częste. Nie spaliśmy w domu. Wieczorem, rodzice szukali bezpiecznego miejsca gdzieś w lesie. Warunki życia były bardzo trudne, panował głód, bo nie można było uprawiać ziemi.

Pomimo tych wszystkich trudności, kontynuowałam naukę. Bywało i tak, że z powodu braku pieniędzy na czesne, kilkakrotnie byłam odsyła-



Adeline

Beatha



na ze szkoły do domu. Nie zniechęcałam się jednak tymi problemami, ale na ile mogłam, pomagałam rodzicom. Nosilałam na głowie kiście bananów na rynek, aby zarobić trochę pieniędzy na opłatę szkoły. Byłam bardzo zdeterminowana, aby ukończyć szkołę średnią i uzyskać dyplom, który był jednym z wymagań do podjęcia życia zakonnego. Dozośil czerpałam z modlitwy różańcowej. Przez ostatnie lata, naznaczone wojną i ciągłym niebezpieczeństwem, doświadczałam nieustannej opieki Matki Bożej nad naszą rodziną. Wszyscy przeżyliśmy ten trudny czas i nikt z rodziny nie zginął. Za to wszystko Bogu niech będą dzięki!

Pragnienie służenia Panu Bogu w życiu konsekrowanym, pojawiło się w moim sercu, gdy byłam w czwartej klasie szkoły podstawowej. Potem kontynuowałam naukę z tą motywacją, że zostanę siostrą zakonną. Istotnym w odkryciu mego powołania było spotkanie „białej siostry” ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, która odwiedzała osierocone dzieci w naszej wiosce. Zbudowana byłam jej postawą. Przemierzała nasze wzgórza pieszo, w błocie, odwiedzała biedne dzieci, pozostając nieznaną dla wielu spotykanych po drodze ludzi. Patrząc na nią zrodziło się w moim sercu pragnienie by być tak jak ona, dobrym aniołem dla innych i robić wszystko dla chwały Bożej.

Na Światowych Dniach Młodzieży, które były dla mnie ogromnie ważnym przeżyciem, najbardziej dotknęły mnie słowa Papieża o tym, że mimo wojen, niesnasek, jakie panują w wielu krajach, trzeba kierować się nie nienawiścią i chęcią odwetu, ale miłością i zrozumieniem, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga. Jestem z Konga, gdzie cały czas są konflikty, żyjemy na granicy wojny, może, dlatego te słowa były dla mnie takie ważne. Papież cały czas mówił o nadziei, niepoddawaniu się i o tym, żeby nie być ospałym, leżącym na kanapie, ale aby odważnie odkrywać na nowo życie i z niego się cieszyć.

Nazywam się Beatha Manishimwe, mieszkam w Rwandzie. Przyjechałam do Polski na Światowe Dni Młodzieży a także aby spotkać się z siostrami z Polski. My, jako Siostry od Aniołów w Afryce, realizujemy nasz charyzmat starając się być bliżej sierot, osób chorych, opuszczonych, najbardziej potrzebujących, by nieść im Chrystusa i Jego miłość. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży i spotkać młodych z całego świata, z różnych ras, kultur i języków. Zauważyłam tam młodzież szukającą Boga i chcącą służyć Kościołowi.

Obecność Papieża była dla mnie wielkim przeżyciem, widziałam jego miłość, otwartość, słyszałam słowa pełne entuzjazmu. Widziałam w nim oblicze Chrystusa. Bardzo wzruszyło mnie spotkanie z Nim, który mimo zmęczenia i podeszłego wieku mówił do młodych tak, jak by sam był młody. On nam daje nadzieję i jest dla nas przykładem. To nie tylko słowa, które są dla nas bardzo ważne, ale też jego przykład życia jest niesamowicie poruszający. Jest on dobrym pasterzem, szukającym dobra dla swoich owieczek. Przeżyłam niezapomniane chwile w moim życiu.

Przyjechałyśmy do Polski dzięki Wam drodzy Współpracownicy, dzięki Waszej hojności. Wasza ofiarność jest dla nas wielkim darem, za który chcemy bardzo serdecznie podziękować. Pomagając nam w naszym apostołacie, wy też stajecie się misjonarzami. Bardzo wam dziękujemy za waszą miłość i gościnność. Obiecujemy pamiętać w modlitwie.

Niech Bóg wam pobłogosławi i odda stokrotnie!

*s. Adelina (DR Kongo) i s. Beatha (Rwanda)*



## Informacje Sekretariatu Misyjnego

- ☼ Kończy się czas wakacji. W bieżącym roku przebywały na urlopie siostry; Anna Małkowska, Ewa Kler, Barbara Pustułka.
- ☼ Na Światowe Dni Młodzieży do Polski przyjechały; s. Marią Piątek i nasze siostry juniorki z Afryki; Adeline z DR Konga i Beatha z Rwandy.
- ☼ S. Ewa Małolepsza przebywająca na urlopie, ze względów zdrowotnych, zostanie jeszcze przez pewien czas w Polsce. Polecam ją szczególnej pamięci modlitewnej.
- ☼ Zbliża się miesiąc listopad, w którym szczególną pamięcią otaczamy naszych bliskich zmarłych. Wyjątkowym darem i wyrazem naszej pamięci o nich jest Eucharystia.

**W dniach 16-24 listopada br. zostanie odprawiona NOWENNA dziewięciu MSZY ŚW., w której będziemy się modlić za polecanych przez Was zmarłych.**

Załączony druk proszę wypełnić czytelnie i przesać na adres Sekretariatu do 15 listopada. Formularz intencyjny można też znaleźć, wypełnić i wysłać elektronicznie. Znajduje się on na stronie internetowej – misje Sióstr od Aniołów – [www.misje.siostryodaniolow.pl](http://www.misje.siostryodaniolow.pl), w zakładce „o Misjach”. Złożone przy tej okazji ofiary są przeznaczone na potrzeby misji.

- ☼ Intencje modlitw za żyjących, proszę podawać na oddzielnym formularzu, powierzać je będziemy Bogu we Mszach św. odprawianych w każdą третią sobotę miesiąca, w naszej kaplicy w Konstancinie.
- ☼ Już teraz podaję termin **naszego Spotkania Opłatkowego dla Współpracowników Misyjnych** w Konstancinie 7-8.01.2017 r., na który serdecznie zapraszam. **Zgłoszenia do 20.12.2016 r.**
- ☼ Dobiaża końca Rok Miłosierdzia, czas szczególnego doświadczania miłosierdzia i dzielenia się tym darem z innymi. Zbliżający się TYDZIEŃ MISYJNY jest dobrą okazją do otwarcia serca na misje i złożenia swojego daru wg potrzeby serca i swoich możliwości. Dołączam informacje o nowych projektach, które można wesprzeć.
- ☼ W październiku, w miesiącu modlitwy różańcowej, w szczególny sposób polecam Waszej modlitwie nasze siostry misjonarki i ich posługę na misjach, a także Papieskie intencje Misyjne na październik 2016r.

**„Aby Światowy Dzień Misyjny odnowił we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich radość i odpowiedzialność związane z głoszeniem Ewangelii”**



SEKRETARIAT MISYJNY  
ZGROMADZENIA SIÓSTR OD ANIOŁÓW  
ul. Broniewskiego 28/30  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
tel. (22) 497 87 60; kom. 504 487 008  
e-mail: [misje@siostryodaniolow.pl](mailto:misje@siostryodaniolow.pl)  
[www.misje.siostryodaniolow.pl](http://www.misje.siostryodaniolow.pl)

Nr konta: 70 8002 0004 0209 2858 2002 0001

